

Trudno przewidzieć, jaka część zasobów mieszkaniowych w przyszłych latach zostanie zakwalifikowana do rozbiórki i jakie będą faktyczne ubytki. Będzie to zależać od wielu czynników, w głównej też mierze od rozmiarów budownictwa mieszkaniowego w Płocku oraz od stopnia przeznaczenia nowopowstającego zasobu na wymianę dotychczasowych mieszkań.

Podjęta próba oceny skali ubytków w najbliższym okresie nie dała pozytywnych wyników, dlatego nie zostanie przedstawiona.

SYLWESTER PIEGAT

KLUB ROBOTNICZY im. TADEUSZA RECHNIEWSKIEGO W PŁOCKU

Po zakończeniu wojny światowej, jako rezerwista, w grudniu 1918 roku powróciłem do rodzinnego Płocka i zgłosiłem się do pracy społecznej Klubu Robotniczego jako sympatyk WKP(b).

Podczas okupacji niemieckiej na terenie Płocka i powiatu płockiego działały Lewica Polskiej Partii Socjalistycznej i Socjal-Demokracja Królestwa Polskiego i Litwy, prowadząc podziemną walkę narodowo-wyzwoleńczą.

Próbowaly one rozwijać również pracę oświatową. Nie przychodziło to łatwo. PPS-Lewica miała już upatrzony lokal w Hotelu Angielskim i przygotowała wszystko do otwarcia Klubu, ale władze niemieckie nie wyraziły na to zgody. Pozwalali oni tylko na dorywcze odczyty.

Tę okazję wykorzystywała SDKPiL organizując między innymi prelekcje o literaturze polskiej Henryka Stein-Kamińskiego (głośnego później w Historii KPP jako Domski) lub wystąpienia felietonisty „Naszej Trybuny” a od 1916 roku polonisty gimnazjum żydowskiego Emila Zabuskiego, wspólnie z głośnym w Płocku polonistą Czesławem Przybyszewskim, starszym bratem Eugeniusza „Śniega Jasińskiego” na temat twórczości Juliusza Słowackiego.

Odczyt ten został wygłoszony dnia 4 sierpnia 1918 roku w sali teatru miejskiego. Zarówno temat jak i osoby prelegentów pisał „Kurier Płocki”, wzbudziły duże zainteresowanie nie tylko wśród inteligencji ale i szerszego ogółu Płockiego. Publiczność bardzo życzliwie przyjmowała prelegentów.¹⁾

Pozbawieni oni byli nie tylko własnej placówki kulturalno-oświatowej, ale nawet oparcia o związki zawodowe znajdujące się w rękach PPS-Frakcji. SDKP i L i PPS Lewica dążyły do zorganizowania własnej instytucji kulturalno-oświatowej. Dopingował ich fakt, że PPS-Lewica w Warszawie, z inicjatywy swego wybitnego przywódcy Tadeusza Rechniewskiego utworzyła (Ś-to Krzyska 13) wielki Klub, który

Pragnie się jedynie nadmienić, że w oparciu o dokonaną próbę struktury wieku (patrz tabl. 11) zasoby mieszkaniowe, które ze względu na przekroczenie przeciętnego okresu użytkowania nie nadawałyby się do użytku, wyniosłyby

w 1965 roku — ok. 3,0 tys. izb miesz.

w 1975 roku — ok. 4,4 tys. izb miesz.

W tym rachunku nie uwzględnia się zasobów mieszkaniowych wymagających likwidacji w budynkach w zasadzie dobrych (odnosi się to do suterenu i poddaszy) oraz faktycznych rozbiórek, jakie miałyby miejsce w latach 1956—1957.

wkrótce stał się ogniskiem różnorodnej pracy uświadamiającej w duchu rewolucyjnym.²⁾

W tym czasie dzięki Wielkiej Rewolucji Socjalistycznej w Rosji a później Rewolucji Socja-

1) Kurier Płocki Nr 175 z dnia 16 sierpnia 1918 r.

2) Tadeusz Rechniewski, urodził się dnia 2 kwietnia 1862 roku w Petersburgu, jako syn adwokata. Gdy rodzice przenoszą się do Libawy, Tadeusz w 1872 roku wstąpił do niemieckiego gimnazjum filologicznego. Kończy gimnazjum w Libawie w 1879 roku i wyjeżdża do Petersburga na wydział prawny. Rechniewski należy do pierwszej socjalistycznej partii w Polsce „Wielkiego Proletariatu” jak i jego żona Witolda Karłowiczówna.

Rechniewski z żoną pojechał do Kijowa, gdzie załatwiał różne sprawy konspiracyjne, gdy pociąg do Warszawy miał ruszać, żandarmi zatrzymali pociąg i aresztowali obojga. Znalezione przy nich dużo obciążającego materiału.

Witolda Rechniewska skazana została administracyjnie na cztery lata zachodniej Syberii. Tadeusza Rechniewskiego skazano na 16 lat katorgi. Złagodzone mu potem wyrok na 14 lat. Jako miejsce odbywania katorgi wyznaczono Karyjsk we wschodniej Syberii nad rzeką Karą, dokąd przybył w osiem przeszło miesięcy po wysłaniu z Warszawy.

Prośbie Witoldy Rechniewskiej pojechania z mężem, odmówiono. Dopiero, gdy skończył się termin jej zesłania nie podobna było nadal odmawiać jej prawa połączenia z mężem. W końcu czerwca 1892 roku Rechniewska wyjechała na studia medyczne do Paryża. Zdawszy egzamin państwowy w 1901 roku osiadła w Irkucku, dokąd przeniósł się Tadeusz z Czytży, gdzie współpracował z radykalnymi partiami. Dom Rechniewskich stał się wnet ogniskiem życia politycznego i punktem zbornym dla wszystkich wygnańców z Polski, Rechniewski poza pracą literacką, prowadził nader ruchliwą działalność, legalną i nielegalną.

Latem 1906 roku Rechniewski z żoną przyjechał do Warszawy, Rechniewski zgłosił się do Centralnego Komitetu (CKR) PPS, celem nawiązania stosunków.

Bardzo rychło Rechniewski staje się członkiem PPS-Lewicy.

W kwietniu 1907 roku Rechniewski bierze udział jako jeden z przedstawicieli PPS-Lewicy w próbie porozumienia z wodzami Narodowej Demokracji w Warszawie, celem położenia kresu walkom bratobójczym w Łodzi Umiera 21 lipca 1916 r.

listycznej Klasy Robotniczej Niemiec i Austrii, w listopadzie 1918 roku naród polski zrzucił jarzmo ucisku i niewoli wroga. Nic więc dziwnego, że płoccy rewolucjoniści szybko zajęli się realizacją tych oddawna zamierzonych celów. Instytucja, którą próbowali założyć lewicowcy w Płocku też miała nosić miano Klubu Robotniczego im. Tadeusza Rechniewskiego.

Nie czekano zresztą na ustąpienie okupantów. Warszawski organ PPS-Lewicy „Głos Robotniczy” z dnia 10. XI. 1918 roku Nr 80, podaje listę składek na Klub Robotniczy w Płocku. Klara—5 mk, Frede—5, WiM—10, J. W.—5, W.M—5, W. O—5, F. P—5, Lech—3, Laura—1, Sympatyk—5, razem 49 mk.

Drugą listę kwituje Nr 96 z dnia 4. XII. 1918 roku opiewa ona na 310,50 mk przy czym zawiera takie pozycje jak Borowiczki 100 mk, E. P—75, Warszawa—100 (prawdopodobnie Płoczanie), Andrzej—15, Waleria Mariańska—5, M. F—5, P. M—5, Krys—5, W. P—50 fen., razem 310 mk. 50 fen. Trudno dziś ustalić ile zebrano pieniędzy na ten cel, by wydzierżawić choćby ciasny lokal. Zrobiono to, gdy zawiodły starania o uzyskanie od Rady Miejskiej odpowiednio przestronnego lokalu. Sprawa ta została podniesiona przez towarzyszy: Piltza i Pakulskiego na posiedzeniu Rady w dniu 16 listopada 1918 roku.

— Odpowiedni ustęp w Kurjerze Płockim Nr 264 brzmi:

Tow. Piltz Franciszek między innymi wnioskami zgłasza jeszcze jeden wniosek, opłacenie przez miasto lokalu na zebrania robotnicze. Lokal ten według tow. Pakulskiego Mariana, służyć by mógł jako teren dla porozumiewania się robotników wszelkich partii oraz dla celów życia towarzyskiego. W końcu zwraca uwagę tow. Piltz Franciszek na brak odpowiedniej sali posiedzeń Rady, w której brać by mogła udział publiczność. Na co Magistrat odpowiada, że trudno na razie temu zadość uczynić. Na tym zebranie zakończono.

Wtedy okazało się, że lewicowi robotnicy mogą polegać tylko na własnych siłach. Członkowie partii i sympatycy postanowili z własnych funduszy kupić mieszkanie przy ul. Stary Rynek Nr 12 (obecnie pl. M. Nowotki) i powołano do życia w drugiej połowie listopada 1918 roku Klub Robotniczy im. Tadeusza Rechniewskiego. Organizatorami tego Klubu byli towarzysze:

Pakulski Marian i Piltz Franciszek.

Do urządzenia lokalu meble ofiarował sierżant 6-go pułku legionów tow. Sobolewski (ps. Maryś). Skromne meble jak: stoły, ławy, krzesła, biurko i bibliotekę zainstalowali towarzysze Kowalczyk Jan i Kalicki Czesław. Dostarczeniem literatury legalnej jak dzienne pisma i książki oraz warcaby i szachy, zajmowała się tow. Miłodrowska Zofia.

Skład zarządu według wspomnień stałych bywalców klubu, przedstawia się następująco:

1. Piltz Franciszek, kierownik, prac. umysłowy.

2. Bekier, ps. Mietek, prelegent szkoleniowy, uczeń.
3. Szulc Alfred, prelegent szkoleniowy, ucz.
4. Mariańska Waleria, sekcja kobiet, naucz.
5. Szulc Edward, nauczyciel śpiewu, uczeń.
6. Miłodrowska Zofia, gospodarz klubu, nauczycielka.
7. Zatorski Jan, gospodarz klubu, szewc.

Klub Robotniczy im. Tadeusza Rechniewskiego był codziennie otwarty dla szerokich mas robotniczych i inteligencji.

Dyżury pełnili towarzysze: Zatorski Jan, Kowalczyk Jan, Skrobaczewska Maria i Wiśniewski Stanisław, wszyscy członkowie PPS-Lewicy i fundatorzy Klubu.

Zarząd dbał o polityczne uświadomienie członków i sympatyków, prowadząc pogadanki i dyskusje nad sprawami bieżącymi i sytuacją polityczną. Najczęstszymi referentami byli: Bekier ps. Mietek, Alfred Szulc i Olszewski Franciszek.

Tow. Zabuski Emil bywał dość często na wyjazdach, zajęty sprawami organizacyjnymi w powiecie. W wolnym jednak czasie wygłaszał referaty z dziedziny geografii i polityki europejskiej.

Lokal ten stał się ośrodkiem szerokiej i różnorodnej działalności rewolucyjnej w latach 1918—1919, skupiał elementy szczerze rewolucyjne spośród proletariatu, inteligencji i warstw drobniomieszkańskich. Częstościami gośćmi byli opozycyjnie choć i szczerze rewolucyjnie nastrojeni członkowie PPS-Frakcji jak: Załęski Stanisław, Gruszczyński Piotr, Kozłowski Adam, Meller Stefan i Konickiewicz (ps. Roch), którzy później przystąpili do Komunistycznej Partii Robotniczej Polski.

Tu znajdowali ujście dla swych zdolności i potrzeb twórczych dwaj samородni literaci (dwaj Stasiowie) Karpiński Stanisław (ps. Twórcza) oraz Rydzewski Stanisław.

Wolny czas poświęcano na śpiewy, którymi kierował tow. Szulc Edward. Główny repertuar stanowiły oczywiście pieśni robotnicze jak: „Czerwony Sztandar”, „Na Barykady”. Najczęściej śpiewano „Międzynarodówkę”, gdyż prawie nikt dotąd nie znał na pamięć całości pieśni.

Oprócz tego odbywały się zabawy taneczne w Klubie, na które przybywali członkowie, milicjanci ludowi a potem nawet żołnierze z Armii Hallera. Przy takich okazjach organizowano zwykle zbiórkę na więźniów politycznych.

Działalność Klubu wzmożła się gdy SDKP i L i PPS-Lewica połączyły się i utworzyły Komunistyczną Partię Robotniczą Polski 16 grudnia 1918 roku.

Odtąd Klub służy równomiernie działalności obu części składowych nowej partii. Należy podkreślić jednak, że spośród towarzyszy żydowskich, którzy głównie należeli przed tym do SDKP i L, tylko niewielu zachodziło do Klubu, gdyż prowadzili komunistyczną propagandę na

terenie Klubu „Cukunft” położonego na przeciwniejszej stronie ulicy.

Praca naszej partii polegała teraz bardziej niż kiedykolwiek na masowym organizowaniu szerokich mas robotniczych, zapoznając ogół z następującymi zagadnieniami:

Upaństwowienie wielkiego przemysłu;

Wywłaszczenie obszarników i przekazanie ziemi robotnikom rolnym;

i propagując następujące hasła:

„Precz z wojną — żądamy pokoju”;

„Niech żyją Rady Robotnicze”;

„Niech żyje Rewolucja Socjalistyczna”,

z którymi występowano na zebraniach i wiecach.

Członkowie i regularni bywalcy Klubu to przede wszystkim, 1) Zabuski Emil, 2) Pakulski Marian, 3) Piltz Franciszek, 4) Goldkind Ariasz, 5) Falkowski Władysław, 6) Szulc Alfred, 7) Olszewski Franciszek, 8) Bekier ps. Mietek, 9) Szulc Edward, 10) Zatorski Jan, 11) Kowalczyk Jan, 12) Wiśniewski Stanisław, 13) Sobolewski ps. Maryś, 14) Kwiatkowski Adam, 15) Ćwik Władysław, 16) Kobrzyński Aleksander, 17) Bittner Otto, 18) Kalicki Czesław, 19) Chęciński Stanisław, 20) Kolibczyński Roman, 21) Karpiński Stanisław, 22) Murawski Stanisław, 23) Rydzewski Stanisław, 24) Mariański Waclaw, 25) Grynberg Leon, 26) Libszajn, 27) Dutkiewicz Tomasz, 28) Cynamon, 29) Augsburg Gustaw, 30) Pakulski Stefan, 31) Kamiński Władysław, 32) Kurpiejewski Tomasz, 33) Moronowicz, 34) Piegat Sylwester, 35) Marszałek Franciszek, 36) Wysibirski Wacław, 37) Mariański Kazimierz, 38) Szczęsny Stefan, 39) Mierzejewski Boleśław, 40) Krzyżanowski Antoni, 41) Stańczak Władysław, 42) Małecki Aleksander i wielu innych towarzyszy.

Z sekcji kobiet: 1) Skrobaczewska Maria, 2) Szulcowa, 3) Zatorska, 4) Goldówna, 5) Granbardowa, 6) Ćwikowa, 7) Wiśniewska Aniela i siostra, 8) Stanisława, 9) Piegat Leokadia, 10) Peretz Róża, 11) Rościszewska Z. 12) Mariańska Waleria, 13) Miłodrowska Zofia, 14) Pomianowska Stanisława, 15) Maciejewska Zofia (ps. Magda), 16) Natalia Jetkowa i inne.

Byli to członkowie, którzy nie żalowali swej pracy, aby powiększyć szeregi Komunistycznej Partii Robotniczej Polski. Oprócz zadeklarowanych członków KPRP mieliśmy około 300 sympatyków, którzy swoją postawą i oddaniem zachęcali do walki z kapitalizmem, do walki o lepsze jutro dla świata pracy.

Klub stanowił wygodne oparcie również dla aktywu partii. Tu kolporterzy, milicjanci i żołnierze utrzymywali niejednokrotnie „bibułę”, tu częstokroć odbywały się narady z agitatorami, aktywistami, delegatami do Rady Delegatów

i dziesiętnikami, w przeddzień organizowanych wystąpień robotniczych.

Tutaj w przeddzień uroczystości 1-szo Majejowej postanowiono porozumieć się z partiami Socjalistycznymi i Radą Robotniczą.

Pracujący od marca do października 1919 r. Okręgowiec Augsburg Gustaw (ps. Śmiały) i członkowie Komitetu Płockiego omówili tu niejedną istotną sprawę.

Praca polityczna Klubu była dość utrudniona na skutek prześladowań ze strony reakcji oraz tajnej policji, która śledziła uczęszczających do Klubu członków. Pierwsza oficjalna wizyta w lokalu miała miejsce 29 marca 1919 roku dokonana przez żandarmerię, która legitymowała każdego z osobna z obecnych członków Klubu.

Na zwróconą uwagę, że Klub jest legalny i nie powinni członkom przeszkadzać, żandarmerii odpowiedzieli, że poszukują ukrywających się dezertersów wojskowych i po pewnym czasie opuścili lokal.

Z notatek Marii Macieszyny widać, że Klub był solą w oku władzom rządowym, skoro sędzia śledczy Chyczewski tak mocno się nim zainteresował i wyczuwał, że tutaj prowadzą nici ze stolicy. Dalej zanotowano, że było aresztowanych 10-ciu Żydów a około 30 uciekło, a przez nieuwagę ulotnili się przywódcy, jak: Zabułski, Piltz, i Maciejowska z Klubu Rechniewskiego co jest niezgodne z prawdą.

Wyżej wskazani towarzysze i aktywni partyjni bywali często i w sąsiednim Klubie „Cukunft” i nie może być mowy o tym, ażeby władze śledcze nie rozróżniały Klubów robotniczych. Był to raczej przygotowany zamach na Klub Robotniczy im. Tadeusza Rechniewskiego.³⁾

Podobne rewizje były przeprowadzane jeszcze kilka razy. W międzyczasie został aresztowany Kamiński Władysław, były członek Milicji Ludowej, który nie zgłosił się do służby wojskowej.

Dalsza i ostatnia rewizja została przeprowadzona w pierwszych dniach października 1919 roku. Rozkazano zebranim podnieść ręce do góry, rewidowano każdego z osobna, zabrano znów listę obecności z podpisami, (pseudonimy) pieczętkę Klubową i pieniądze. Następnego dnia towarzysze: Miłodrowska Zofia, Kowalczyk Jan udali się do kancelarii żandarmerii po zwrot zabranych przedmiotów ale ich imnie oddano.

W październiku 1919 roku otrzymano pismo z policji o likwidacji Klubu. Od tego czasu Klub Robotniczy im. Tadeusza Rechniewskiego w Płocku przestał istnieć.

Lokal klubowy został zamieszkały przez towarzyszy: Wiśniewskiego Stanisława i matkę jego Aniele Wiśniewską, którzy utrzymywali łączność z towarzyszami partyjnymi i nowo zorganizowaną młodzieżą o poglądach komunistycznych.

³⁾ Zeszyt Nr VII Macieszyny z dnia 29 marca 1919 roku (str. 148 i 149)

Towarzyski: Wiśniewska Aniela i jej wychowawca Pomianowska Stanisława, były to troskliwe opiekunki więźniów politycznych, dostarczające im paczki żywnościowe a często i grypsy od więźniów i dla więźniów od naszych towarzyszy.

Dalszą działalność rewolucyjno- oświatową nawiązano później w oparciu o opanowaną przez Komunistów Kooperatywę „Robotnika” i bi-

bliotekę Rady Klasowych Związków Zawodowych (ul. Królewiecka Nr 23).

Rządom burżuazyjnym udało się zlikwidować Klub Robotniczy, ale ducha rewolucyjnego nie byli w stanie zniszczyć. Dalsze zastępy nowych i młodych towarzyszy powiększały stale szeregi KPP do walki z burżuazją o wolność i socjalizm, o pokój całej ludzkości.

JANUSZ MICHAŁOWSKI

FELIKS PĘCZARSKI W PŁOCKU

Feliks Pęczarski należy do tych malarzy wieku XIX, którzy dłuższy czas byli jeśli nie zupełnie zapomniani, to znani niedostatecznie i jednostronnie. Pierwsze prace tego tak bardzo „warszawskiego” malarza trafiły do zbiorów Muzeum Narodowego w Warszawie dopiero w roku 1917 (portret Zygmunta Stryeńskiego) i 1919 (dwa obrazy ze zbiorów plockiego zbieracza ks. prałata Ignacego Lasockiego). Właściwie jednak dopiero wystawa „Malarstwa warszawskiego I połowy XIX wieku”, zorganizowana przez Jerzego Sienkiewicza w roku 1936, pokazała twórczość malarza w należywym wymiarze²).

Przystępując do omówienia w niniejszym szkicu nieznanych faktów dotyczących ostatniego okresu życia Pęczarskiego, podaję na wstępie jego krótką biografię.

* * *

Feliks Pęczarski urodził się w Warszawie, w roku 1804, jako syn Józefa i Wiktorii z Kwiatkowskich. Jest głuchoniemy. 27 lipca 1818 r. oddany zostaje do warszawskiego Instytutu Głuchoniemych, w którym przebywa aż do 1 czerwca 1831 r.³)

Dokumenty Instytutu z 1819 r. notują, że Pęczarski „ma chęć i zdolności do rysunku i rznięcia na miedzi” (tj. miedziorytu) i malarstwa⁴). Sztynchronstwa uczy się u profesora Oddziału Sztuk Pięknych Warszawskiego Uniwersytetu — Jana Ferdynanda Krethlowa. W r. 1821 mianowany zostaje „kandydatem nauczycielskim”, którego obowiązki polegają m. in. na „powtarzaniu nauk” o nauczaniu rysunków w Instytucie⁵). W r. 1822 zarzuca naukę grafiki dla malarstwa, którego uczy się „pod przewodnictwem profesorów Uniwersytetu”⁶) tj. Antoniego Blanka i Antoniego Brodowskiego. Szkolne prace wystawia w latach 1823, 1825 i 1828 na wystawach publicznych, zdobywając w r. 1825 „Accessit wyrównujące medalowi srebrnemu III” a w r. 1828 „medal srebrny trzeciej wielkości”⁷). W r. 1828 wyjeżdża też z rektorem Instytutu Głuchoniemych ks. Józefem Falkowskim i trzema innymi uczniami Instytutu do Bawarii. Pobyt za granicą nie jest długi (wyjechali 29 czerwca, a już 4 października tegoż roku są z powrotem⁸), ale

mógł wystarczyć na poznanie zbiorów sztuki Monachium, a po drodze i Drezna.

W styczniu 1831 r. Pęczarski awansuje na „ko-repetytora”, ale mimo tego 17 maja tegoż roku składa prośbę o dymisję i „dla doskonalenia się w kunszcie malowania, wyłącznie temuż kunsztowi chcąc się poświęcić” zostaje zwolniony z pracy w Instytucie⁹).

W przeciwieństwie do pierwszego, drugi okres życia Pęczarskiego ubogi jest w wiadomości dotyczące jego życia. Z tego okresu natomiast pochodzą wszystkie (poza portrekiem kobiecym z r. 1830) znane prace. Z Instytutu Pęczarski miał wyprowadzić się „do miasta”¹⁰) — a więc początkowo zamieszkał w Warszawie, potem przenosi się do Lublina¹¹). Datowany obraz religijny i portrety, powstające w latach 1834—1839 związane są z lubelszczyzną i (dwa) z miejscowością Mordy koło Siedlec. Nie wykluczone, że mieszkając stale w Lublinie jeździł po szlacheckich dworach malując rodzinne portrety¹²).

W r. 1841 jest z powrotem w Warszawie, bierze udział w wystawie publicznej, zdobywając za wystawione prace „medal srebrny klasy I-ej”. Na wystawie następnej — 1845 r., występuje z siedmioma obrazami, omawianymi szeroko w recenzjach¹³). W r. 1848 nie notuje Pęczarskiego wykaz warszawskich „malarzy portretowych” publikowany w „Kalendarzyku Informacyjno-Kieszonkowym” Antoniego Rousseau. Wnioskować z tego możemy, że nie było go w Warszawie już pod koniec roku poprzedniego — 1847. Potwierdzałaby to data „6.XI.1847” portretu Ignacego Rutkowskiego ze Szpetala Górnego k. Włocławka, wykonanego najpewniej w nowym miejscu zamieszkania — Włocławku.

Dokumenty odnalezione w Archiwum Parafii św. Jana we Włocławku wprowadzają nowe fakty do życiorysu malarza. — 7 marca 1848 r. malarz poślubia 26-letnią Józefę Dyniewicz — akt ślubu określa Pęczarskiego jako „Artystę Sztuki Malarskiej (...) na teraz tu w Mieście Włocławku zostającym”, a 19 lutego następnego roku rodzi się córka Eleonora. Druga córka — Maria przychodzi na świat 15 sierpnia 1851 r., umiera 19 sierpnia roku następnego, wkrótce po śmierci żony malarza — Józefy (27 czerwca 1852). Sam artysta zmarł w szpitalu powiat-